№ 254. Wtorek 4. Listopada 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 23. października. We włości Czerniów z Poświrzem, w Stryjskim obwodzie, założono zwyczajną szkołę trywialną, na której uposażenie przeznaczono następujące składki:

1. Gmina Czerniów z Poświrzem przeznaczyła na wieczne czasy roczną składkę 114 r. m. k. w gotówce i 6 korcy żyta.

2. Gr. k. proboszcz miejscowy i dystryktowy nadzorca szkół, Józef Szumski, roczną składkę 10r. przez czas swego urzędowania w Czerniowie;

3. Gmina Czerniów z Poświrzem odstąpiła budynek przeznaczony na szkołę i pomieszkanie nauczyciela, wraz z pobliskim pół morga obejmującym ogrodem na wieczne czasy, i prócz tego obowiązała się przyrządzić ten budynek stosownie do zamiaru, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, załatwiać potrzebną przy szkole służbę i przystawiać rocznie na opał lokalu szkolnego pięć sągów leśnych czyli 10 sągów niższo-austryackich drzewa dobrego gatunku.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku popieraniu nauki ludu podaje się z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Przywilej na nową kolej żelazną. — Nuncyusz apostolski przybył — Urzędnicy w dobrach na bank odstąpionych.)

Wiedeń, 1. listopada. Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Franciszek Karol odjechał wczoraj osobnym pociągiem północnej kolei żelaznej do Pragi zkąd dnia 6. b. m. spodziewany jest z powrotem w Wiedniu. Tego samego dnia Jej Cesarzewiczowska Mość Arcyksiężna Zofia przybyć ma z Ischl do Wiednia. — Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Karol Ludwik odjechał dnia 31. z. m. rano z Pragi do Drezdna, gdzie w południe był spodziewany na Dworze królewskim. Uroczyste zaślubienie Jego Cesarzewiczowskiej Mości z księżniczką Małgorzatą Saską odbędzie się we wtorek dnia 4. listopada w katolickim kościele dworskim. Według doniesień z Drezdna przyjmował Arcyksięcia Karola Ludwika w Bodenbach jeden z książąt Saskich a za przybyciem do Drezdna w dworcu kolei żelaznej sam Król Saski.

Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Albrecht wyzdrowiał już prawie zupełnie; przedwczoraj był na przedstawieniu w operze.

Jego Excelencya minister spraw wewnętrznych baron Alexander Bach w towarzystwie radzcy ministeryalnego p. Kajetana Meyer zwiedzał dnia 25. z. m. c. k. wyższy zakład naukowy rolniczy w Altenburgu.

Feldmarszałek hrabia Radetzky jest co do czasu służby i wieku najstarszym jenerałem we wszystkich armiach europejskich. Francuski jenerał dywizyi Despreau, zmarły niedawno w Paryżu był dotychczas jedynie starszy w randze od feldmarszałka Radetzkiego, gdyż jeszcze od roku 1794 był jenerałem dywizyi.

Jej królewiczowska Mość księżna Orleańska w podróży z Medyolanu do Genuy przybyła dnia 22. z. m. do Pawii.

— Jego Ces. król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 24. b. m. udzielić stanowczo stowarzyszeniu właścicieli ziemskich i kapitalistów pozwolenie na budowę kolei żelaznej Karyntskiej począwszy od Marburga t. j. od zetknięcia się z koleją południową rządową na Klagenfurt, Villach, Lienz, Brunecken aż do zetknięcia się z koleją Tyrolską, tudzież koleją uboczną z Villach aż do zetknięcia się z koleją wiodącą z Werony do Tryestu. — Do Wiednia przybył już nowy nuncyusz apostolski arcybiskup Luca, który dotychczas był nuncyuszem w Monachowie. — Nowo mianowany ambasador austryacki w Atenach baron Brenner-Felsach odjechał na swą posadę.

— Urzędnicy i słudzy państwa, którzy zostawali przy administracyi dóbr skarbowych, a odstąpionych bankowi, wchodzą w służbę banku. Wszystkim liczyć się będzie czas poświęcony na usługach banku, jak gdyby bez przerwy zostawali w służbie rządowej. Zapewnioną mają dla siebie i swych familii pensye, gdy będą musieli wystąpić, a płace ich obliczać się i potrącać będą z czystego dochodu dóbr.

(Dalszy ciąg nowej ustawy o małżeństwie.)

Dodatek II.

§. 43. Jeżeli kto wchodzi w służbę prywatną, albo do zakładu lub towarzystwa na czas dłuższy lub nieoznaczony, nabywa w miejscu gdzie dla pełnienia służby przebywa, niestałe zamieszkanie. Jednakże obowiązki służby niepowinny być tego rodzaju, aby za sobą pociągały zmianę stałego pobytu. Również nieuważa się za stałe zamieszkanie pobyt wynikający z stosunków służbowych w miejscu, w którem nawet służbowca nie ma zamieszkania.

§. 44. Jeżeli kto prócz miejsca stałego zamieszkania posiada realności i w innych okręgach parafialnych z przeznaczonem dla siebie pomieszkaniem, uważa się za niemającego stałego zamieszkania w tych miejscach w których corocznie jakiś czas przebywa lub gdzie przynajmniej przez sześć tygodni zamieszkuje.

§. 45. Dla niemających ani stałego ani niestałego zamieszkania, proboszcz okręgu w którym właśnie przebywają, jest właściwy.

§. 46. Właściwym proboszczem dla osób należących do *militia vaga* jest kapelan a względnie kapłan przełożony stosownie do upoważnienia Stolicy Świętej. Należący do *militia stabilis* winni się udać do proboszcza swego zamieszkania.

§. 47. Milczące zezwolenie na małżeństwo przez uprawnionego (§. 38) udzielone, nieszkodzi jego ważności. Jednakże oprócz ostatecznej konieczności, nikt niepowinien udzielać małżeństwa bez wyraźnego zezwolenia proboszcza lub biskupa. Domniemane zezwolenie jest niedostateczne, chociażby je uprawniony, będąc o to proszony rzeczywiscie udzielił, lub swe zezwolenie dodatkowo orzekł.

§. 48. Jeżeli kto otrzymał zezwolenie do małżeństwa na wszelkie przypadki, może je przelać na innego kapłana poszczególnie. Jeżeli zaś na pojedynczy przypadek zezwolenie udzielonem mu zostało, niesłuży mu prawo subdelegowania, jeżeli mu to wyraźnie przyzwolonem niezostało.

§. 49. Jeżeliby z jakiegobądź powodu wynikła wątpliwość, który ojciec duchowny do udzielenia ślubu jest uprawniony, należy sprawę przedstawić biskupowi i tego rozporządzenia i rozstrzygnienia oczekiwać.

§. 50. Zezwolenie oświadczone przez pełnomocnika jest ważnem, jeżeli osobna do tego plenipotencya wystawioną została i jeżeli takowa aż do chwili zawierającego się na mocy jej małżeństwa, odwołaną nie była. W każdym jednak wypadku proboszcz niedopuści zawrzeć małżeństwa przez pełnomocnictwo bez wyraźnego zezwolenia biskupa.

§. 51. Warunkowe zezwolenie na małżeństwo, zależy od wypełnienia warunku.

§. 52. Jeżeli postawioną będzie za warunek taka okoliczność, która na przyszłość stać lub niestać się może, małżeństwo aż do wypełnienia warunku odroczonem zostanie; jeżeli warunek nienastąpi, skutek zezwolenia ustaje. Jeżeli warunek odnosi się do teraźniejszości lub przeszłości, małżeństwo staje się ważnem lub nieważnem według tego czy warunek dopełnionym został lub nie.

§. 53. Zezwolenie opierające się na warunku przeciwnym istocie ważności małżeństwa, jest nieważne. Warunki niepodobne lub nieobyczajne a nieprzeciwne istocie ważności małżeństwa, uważają się za nie byłe.

§. 54. Kto przed dopełnieniem oznaczonego warunku małżeństwo zawiera, zrzeka się tem samem położonego warunku.

§. 55. Zezwolenie warunkowe tylko za wyraźnem pozwoleniem biskupa dopuszczonem być może. Warunki które przy złożeniu zezwolenia wymienione niezostały, uważają się za nie byłe.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Ameryka.

(Więźnie za kradzież.)

Z Nowego Jorku piszą do dziennika *Droit* pod dniem 7. października: „W sprawie względem urzędników północnej kolei żelaznej zaszedł nowy wypadek. Okazało się, że przyaresztowany pod imieniem Augusta Parrot, jest kobieta Debud. Dlatego wezwano pomocy najwyższego sądu, ażeby kazał Felicyę Debud wypuścić na

wolność, gdyż 178 rozdział karnego kodexu opiewa, że żadna kobieta za sprawę cywilną nie może być trzymana w areszcie: Pod niebytność sędzi Davis, przed którym wytoczono tę sprawę, odroczył sędzia Whiting decyzyę aż po dzień 10, gdyż pan Davis odbędzie w tym dniu posiedzenie. Trudność zachodzi w tem, żeby nie złożyć za nią kaucyi $2^1/_3$ miliona dolarów, którą sąd oznaczył.

Hiszpania.

(Depesza z 25. i 27. października.)

Depesza z **Madrytu** z 25. października donosi: „Gazeta madrycka ogłasza dekret przywracający w seminaryach sekundarny wykład nauk teologicznych. — Powszechnie powątpiewają o tem bardzo, żeby Królowa przyjęła dymisyę jenerała Serrano.“

Depesza z **Madrytu** z 27. paźdz. donosi: „Ceny żywności niezmniejszają się. — Pogłoski rozsiewane o przesileniu w gabinecie są bezzasadne. — Powszechny spokój.“

Francya.

(Szkoła artyleryi. — Zebranie senatu i Ciała prawodawczego. — Dokumenta w sprawie neapolitańskiej.)

Paryż, 27. października. W Wersalu założona została szkoła artyleryi dla gwardyi cesarskiej, gdzie mają być przedsiębrane próby z wszystkiemi wynalazkami w zawodzie artyleryi. — Słychać, że w styczniu już nastąpi zebranie senatu i Ciała prawodawczego i że rząd przedłoży im pod obradę bardzo ważne projekta finansowe i polityczne.

— Wspomnione w numerze 252 gazety lwowskiej dokumenta w sprawie neapolitańskiej są następującej osnowy:

I.

Hrabia Walewski do barona Brenier w Neapolu.

Paryż, 21. maja 1856.

Panie baronie! miałem zaszczyt zawiadomić pana o słusznych obawach, jakie się okazały w gronie kongresu paryskiego. Sądzę, że wypada mi dziś jeszcze się nad tem zastanowić, by oznaczyć dokładnie znaczenie i doniosłość tego wypadku, o ile ściąga się do królestwa obojga Sycylii.

Uważałeś pan zapewne, że pełnomocnicy zebrani w Paryżu okazali się być wszyscy przejęci uczuciem uszanowania, z jakiem rządy ich są dla niepodległości innych państw, i żaden z nich nie myślał wywoływać wmięszania się jakiego lub manifestacyi, którąby ta niepodległość mogła naruszyć. Rząd obojga Sycylii nie może zapoznać naszych prawdziwych zamiarów; spodziewamy się też, iż uzna to wraz z nami, że reprezentanci wielkich mocarstw europejskich zawierając pokój, nie mogli pozostać obojętni w obec pewnych sytuacyi, które zdaniem ich mogły zniweczyć prędzej lub poźniej własne ich dzieło. Wychodząc więc z tego stanowiska musiał kongres przystąpić do rozbioru przyczyn, które utrzymują we Włoszech stan rzeczy zbyt ważny, by go można milczeniem pominąć.

Utrzymanie porządku na półwyspie włoskim jest jednym z głównych warunków trwałości pokoju; interesem jest przeto, a nawet powinnością wszystkich mocarstw łożyć starania i żadnych usiłowań nie szczędzić, by zapobiedz wszelkim zaburzeniom w tej części Europy. Na to zgadzali się wszyscy pełnomocnicy. Lecz jakim sposobem możnaby dopiąć tych celów? Oczywiście nie wypada używać ku temu środków, których niedostateczność wypadki codziennie dowodzą. Systemat groźny pociąga za sobą kroki surowe, do których wtenczas tylko uciekać się wypada, gdy takowych konieczność niecierpiąca zwłoki wymaga; inaczej kroki te miasto przywrócić spokój i zaufanie, wywołują nowe niebezpieczeństwa i dostarczają propagandzie rewolucyjnej nowych żywiołów. Dlatego też rząd neapolitański myli się zdaniem naszem w wyborze środków przeznaczonych do utrzymania spokojności w swych krajach, i wydaje się nam być rzeczą konieczną, by zwrócił się z drogi fałszywej. Sądzimy też, że zbyteczną rzeczą byłoby wskazywać mu środki stosowne do dopięcia celu, które zapewne sam zastosować zamierza; znajdzie on sam bez wątpienia czy to w amnestyi mądrze obmyślanej i szczerze wykonanej, czy też w reformie administracyi sądowej sposoby zastosowane do potrzeb, na których wskazaniu się ograniczamy.

Jesteśmy tego przekonania, że obecne położenie rzeczy tak w Neapolu jak i w Sycylii jest prawdziwem niebezpieczeństwem dla spokoju we Włoszech, i że to niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi europejskiemu musiało koniecznie zwrócić uwagę rządu cesarskiego; w każdym zaś wypadku wkładało na nas obowiązek obudzenia troskliwości Europy i przezorności państw interesowanych bezpośrednio w powstrzymaniu następności groźnych. Dopełniliśmy tego obowiązku biorąc w tym przedmiocie inicyatywę w kongresie; dopełniamy go również odwołując się do ducha zachowawczego samego rządu sycylijskiego, który złożyłby świadectwo o swych dobrych zamiarach, gdyby nas zawiadomił o rozporządzeniach, jakie uczynić uznał za potrzebne.

Widzisz więc pan, że powody, jakie zniewalają nas do tego kroku, którego wykonanie zostaje Ci panie baronie powierzone i z którego wywiążesz się wspólnie z ministrem królowej w. Brytanii, są całkiem słuszne i sprawiedliwe; powody te zachodzą w sprawie zbiorowej wszystkich państw europejskich i dlatego zdaje nam się, żeśmy upoważnieni do mniemania, że namyślą się także i w Neapolu do wzięcia ich za przedmiot gruntowej rozwagi. W razie, gdyby przestrog naszych uwzględnić nie chciano, wystawionoby się na ubliżenie tym uczuciom, jakich rząd cesarski składał zawsze dowody dworowi neapolitańskiemu i na wywołaniem tem samem oziębłości godnej ubolewania.

Zechcesz panie baronie odczytać tę depeszę ministrowi spraw zagranicznych J. M. króla sycylijskiego i zostawić mu ją w odpisie.

Proszę przyjąć i t. d. (podp.) *Walewski.*

II.

Komandor Carafa do margrabi Antonini'ego w Paryżu.

Neapol, 30. czerwca 1856.

Panie margrabio!

Depeszą moją z 7go b. m. Nr. 278 zawiadomiłem pana o treści komunikacyi, jaką otrzymałem od posła francuskiego, który równocześnie doręczył mi odpis depeszy od rządu swego w tym względzie otrzymanej, odczytawszy mi ją wprzódy.

Przekonasz się pan z odpisu dokumentu francuskiego, który przesłać tu w załączeniu zdaje mi się być rzeczy przydatna, że rząd cesarski chciał z zastosowaniem do państw Jego król. Mości określić znaczenie i doniosłość obaw, jakie się ukazały w gronie konferencyi odbytych w celu ułożenia pokoju, i w których wszyscy pełnomocnicy okazali się być przejęci uczuciami uszanowania, jakie rządy ich mają dla niepodległości innych państw.

Hrabia Walewski oświadczywszy, że niepodobna podać w wątpliwość prawdziwych zamiarów Francyi względem Neapolu, wyraził oraz, że w sprawie zachowania pokoju winien przedstawić konieczność zapobieżenia powrotowi wszelkich zaburzeń we Włoszech. Według niego nie może się to stać inaczej, jak tylko użyciem środków administracyjnych wewnętrznych, uznanych za stosowne do oddalenia niebezpieczeństw, na jakie naraża systemat surowości, któryby dostarczył nowych żywiołów sprzyjających propagandzie rewolucyjnej, a to rozszerzaniem między ludnością niekontentowania.

Rząd francuski działając wbrew zasadzie szanowanej przez wszystkie mocarstwa, uważa za swój obowiązek oświadczyć, że nasza administracya wewnętrzna powinna uledz zmianom, które bliżej oznaczyć zdaje się mu być rzeczą zbyteczną, a jednak nieomieszkał oznaczyć, jakiego rodzaju mają być te zmiany, jakie rządowi królewskiemu dla utrzymania pokoju przedsięwziąćby wypadało.

Trudno pojąć, jak rząd cesarski, który utrzymuje, ze o położeniu krajów królewskich dobrze jest zawiadomiony, chce usprawiedliwić wmięszanie się w nasze sprawy koniecznością reform nie cierpiąca zwłoki, bez których, jak sądzi, przy obecnym stanie rzeczy w Neapolu i Sycylii zagrażałoby wielkie niebezpieczeństwo spokojności we Włoszech.

Żaden rząd nie ma prawa mięszać się w administracyę wewnętrzną innego państwa, a zwłaszcza co do wymiaru sprawiedliwości.

Sposób, o którym sądzą, że zdołałby utrzymać pokój, powściągnąć i zapobiedz ruchom rewolucyjnym, jest właśnie ułatwianiem rewolucyi. I gdyby jaki nieporządek publiczny mógł się zdarzyć tutaj, albo w Sycylii, wywołałoby go właśnie użycie środka takiego, a drażniąc uczucia rewolucyjne wywołałaby zaburzenia nietylko w państwach króla, lecz nadto i w całych Włoszech taka protekcya niewczesna, udzielona głównym wichrzycielom.

Król, pan nasz, rządził się zawsze monarszą swą łaskawością dla znacznej liczby swych poddanych winnych lub w obłęd wprowadzonych, zmieniając karę śmierci na inną, lub przywołując wydalonych z wygnania, a serce jego wspaniałe doznaje wielkiego zmartwienia tem spostrzeżeniem, że większa część ludzi tych jest niepoprawna. I tak, jeśli dostojny pan nasz mógł dawniej świadczyć łaski, to teraz wbrew swej własnej woli zmuszony jest w interesie dobra publicznego łask więcej nie wyświadczać, a to z przyczyny niepokojów wywołanych we Włoszech, i dla źle obliczonych przedstawień niektórych rządów, w których nieprzyjaciele porządku widzą dla siebie opiekę.

Jeśli obecnie panuje zupełna spokojność w państwach króla, gdzie rewolucya znalazła zawsze w poświęceniu ludu dla swego monarchy, i w sprężystości rządu najsilniejszą zaporę w swych usiłowaniach wzniecenia zaburzeń, to równie i o tem wątpić nie można, że malkontenci nieomieszkaliby przy innym składzie rzeczy popierać zuchwałych swych zamiarów co do urzeczywistnienia nadziei szalonych pogrążenia na nowo kraju w nieład i niedolę.

Rząd królewski, który unika starannie wszelkiego mięszania się w sprawy innych państw, mniema się być jedynym sędzią potrzeb królestwa co do zapewnienia pokoju, co zakłócony zapewne nie będzie, jeśli ludzie złej myśli pozbawieni wszelkiej podpory, powstrzymani będą za pomocą prawa i siły rządowej. Tym tylko sposobem zapobiedz będzie można nowym zaburzeniom mogącym naruszyć spokojność we Włoszech, a serce dobrotliwe króla, naszego pana, znajdzie wówczas sposobność do okazywania łaskawości dawniejszej.

Jesteś panie margrabio upoważniony do odczytania tej depeszy hrabi Walewskiemu i zostawienia mu jej w odpisie, jako odpowiedź na wspomnione zawiadomienie. (Podp.) Carafa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Szwajcarya.

(Festyny republikańskie przeszły spokojnie.)

Berna, 22. października. Festyny republikańskie w Neuenburgu i w Chaux de Fonds przeszły szczęśliwie. Dziennik *Neuchatelois* pisze przy tej sposobności: „Miło nam podać do powszechnej wiadomości, że mimo wielkiego tłumu ludności skupionej i wzru-

szenia powszechnego minął dzień wczorajszy i noc zeszła bez naruszenia spokoju publicznego."

Włochy.

(Przyjęcie Cesarzowej Matki rosyjskiej. — Pokoje u Ambasadora Jego c. k. apost. Mości.)

Turyn, 21. października. Bunt aresztantów w więzieniu San Pancrazio w Cagliari został spiesznie przytłumiony za pomocą wojska. Powodem zaburzenia miał być brak świeżej wody do picia.

— Dziennik turyński *Opinion* pisze z 24. paźdz.: „Cesarzowę Matkę rosyjską przyjmowała wszędzie bardzo świetnie ludność włoska nad brzegami jeziora Lago maggiore, ażeby Jej ces. Mości odwdzięczyć, że nasze państwo odwiedza. Gdy Cesarzowa przybyła do wysp boromejskich, zastała już zaproszenie hrabiny Borromeo, by raczyła zaszczycić ją odwiedzinami swemi. Odbyło się przedstawienie hrabiny i Cesarzowa zwiedzała potem te prawdziwie czarodziejskie miejsca. Po śniadaniu w pałacu hrabi Borromeo odjechała Jej Ces. Mość paropływem księcia Carignana.

Gazetta Piemontese z 24. października pisze: „Podług doniesień z **Genuy** z dnia dzisiejszego przybyła Jej Mość Cesarzowa Matka rosyjska wczoraj po południu o godzinie 4. szczęśliwie do tego miasta; Król przyjmował Ją u dworca kolei żelaznej; gwardya narodowa i wojsko liniowe stało w szeregach. Dziś będzie Cesarzowa zwiedzać miasto i jego okolicę. Król odbył dziś zrana przegląd wojsk załogowych. PP. Cavour, Ratazzi i jenerał della Marmora udali się do Genuy, by dostojnej podróżnej złożyć uszanowanie swoje." Dwór Cesarzowy składa się, jak donosi *Corriere mercantille* z 60 osób.

— Czytamy w *Giorn. di Roma*: „Nadzwyczajny poseł c. k. Apostolskiej Mości w Rzymie, JE. hrabia Colloredo-Wallsee, otworzył 22. b. m. po raz pierwszy nowo restaurowane apartamenta w hotelu cesarskiej ambasady „palazzo di Venezia" i na świetnem przyjęciu znajdowoli się Ich Eminencye kardynałowie, korpus dyplomatyczny, ministrowie Jego Świątobliwości, prałaci, szlachta, korpus oficerów załogi francuskiej i papieskiej, tudzież wiele innych włoskich i cudzoziemskich znakomitości."

Niemce.

(Książę Napoleon w Stuttgardzie.)

Sztuttgarda, 27. października. Wczoraj po południu przybył Jego Cesarzew. Mość książę Napoleon dla odwiedzenia swego wuja, naszego Króla, do tutejszego dworu. Stosunki pokrewnictwa między naszym domem królewskim i familią księcia Hieronima utrzymują się jak najściślejsze; dopiero przed czteroma tygodniami przyjeżdżała tu także na dłuższe odwiedziny Jej Cesarzew. Mość księżna Matylda.

Szwecya i Norwegia.

(Rozpoczęcie czynności sejmowych.)

Sztokholm, 20. października. Dziś odbył każdy ze czterech stanów osobno pierwsze swe posiedzenie plenarne. Stan szlachecki powitany był przez marszałka krajowego hrabię Hamiltona, duchowieństwo przez swego prezydenta arcybiskupa dr. Reuterdahl; na przemowę jego odpowiedział w imieniu stanu duchownego wiceprezydent biskup Annerstedt. Stan miejskich obywateli powitany był przez członka swego p. Gräa ze Sztokholmu. Wszędzie zajmowano się tylko porządkiem spraw przyszłych obrad, i postanowiono przypuścić słuchaczy na galeryę; stan zaś mieszczański i włościan naradzał się nad wysłaniem deputacyi do króla. Na czele deputacyi duchowieństwa stanąć ma dr. Thomander, biskup z Lundu. Dnia jutrzejszego przyjmować będzie król przy asystencyi książąt krwi królewskiej, dygnitarzy krajowych, rady państwa i urzędników pałacowych deputacye stanu mieszczańskiego i włościańskiego. Dnia 23go zaś odbędzie się „Plenum plenorum."

Królestwo Polskie.

(Odznaczenie Siostr milosierdzia w Warszawie. — Ułaskawienie.)

Warszawa, 28. października. Gazeta Warszawska donosi, że Cesarz na przedstawienie księcia Namiestnika Królestwa raczył najłaskawiej udzielić niżej wymienionym Siostrom miłosierdzia złote krzyże na piersiach nosić się mające: Przełożonej Siostrze szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie Alexandrze Kłoczewskiej; dozorczyni w oddziale podrzutków w tym szpitalu Antoninie Olszanowskiej; dozorczyni kobiet obłąkanych w tym szpitalu Maryannie Andrzejkowicz; przełożonej Siostr w szpitalu św. Rocha w Warszawie Joannie Szwarc, przełożonej Siostr w instytucie Oftalmiczym Eleonorze Nowakowskiej.

— Na poświadczenie sprawującego interesa państwa rosyjskiego w Berlinie o dobrem sprawowaniu się przebywającego w Poznaniu wychodźcy polskiego Michała Makowskiego raczył Cesarz pomienionemu wychodźcy udzielić zupełne przebaczenie.

Grecya.

(Marynarka grecka. — Chęć do nauk.)

Jedna z najważniejszych gałęzi administracyi greckiej marynarka była dotąd najbardziej zaniedbana. Otóż jak donoszą gazecie tryestyńskiej stara się teraźniejszy minister marynarki Atanasio Miaulis, syn sławnego admirała, postawić ją na stopie godnej państwa greckiego. Gdy p. Miaulis obejmował to ministeryum, składała się marynarka z korwety „Ludwik," której naprawa kosztowała przeszło 150.000 drachm, z brygu „Perseus" w bardzo złym stanie, z brygu „Ateny," paropływu „Otto," czterech goelet, korwety „Ariadne" i brygu „Orpheus". W ostatnich czasach zbudowano w Anglii kosztem rządu greckiego cztery żelaznych goelet śrubowych każda 111 stóp długości, i okręta te mają wkrótce już przybyć do Pireju. Oprócz tego zamyśla minister w ciągu przyszłego roku sprawić jeszcze jedną korwetą śrubowa, tak, że marynarka grecka w przeciągu czterech lat posiadać będzie cztery korwety, cztery brygi, cztery wielkie goelety śrubowe prócz wspomnionych czterech goelet i paropływ „Otto". — Liczba studentów w Atenach i Syrze podwoiła się w tym roku, i świadczy o wielkiej pochopności młodzieży greckiej do nauk. — Projekt do ustawy względem żeglugi parowej, podług którego ma rząd dopłacać rocznie towarzystwu 77.000 drachm, został przedłożony izbom. — Z Anglii ma przybyć temi dniami trzeci paropływ „Panellio".

Turcya.

(Eskadra angielska pozostaje. — Ambasada sardyńska. — Doniesienia z Trebizondy. — Order podwiązki. — Dywany mołdawsko-wołoskie. — Telegrafy. — Konskrypcya turecka pomija kobiety. — Nowe gościńce.)

Do Marsylii nadeszła poczta turecka z 20. października. *Journal de Constantinople* z 20. października oświadcza, że pogłoski o blizkim odjeździe eskadry angielskiej do portów angielskich są bezzasadne; już to samo, że nadesłano jej niedawno posiłki, dowodzi dostatecznie, że nie może być jeszcze mowa o jej odwołaniu. Sekretarz ambasady sardyńskiej margrabia Doria przybył 20go października do Konstantynopola, wyprzedzając sardyńskiego ambasadora przy dworze tureckim jenerała Durando. — Budowla gościńców strategicznych w Armenii rozpoczęła się już. — Z Trebizondy donoszą pod dniem 13. października, że w tej samej chwili, gdy odpływał poseł perski Ferukh Khan do Konstantynopola, przywiózł paropływ angielski naglące depesze dla ambasady angielskiej. Francuski ambasador powrócił do Teheranu, i wzywał Szacha, by zawarł pokój z Anglią. Ponieważ przygotowania expedycyi angielskiej w odnodze perskiej nie ustają, zajmują się Persowie obwarowaniem Heratu. Kierunek tych robót poruczono pewnemu Francuzowi imieniem Böhler.

— Wręczenie orderu podwiązki Sułtanowi jeszcze nie nastąpiło; zdają się zachodzić trudności względem złożenia przepisanej przysięgi.

Według *Oss. Triest.* dodana jest do firmanu zwołującego mołdawsko-wołoskie dywany nota, w której wyraźnie powiedziano, że nie będą rozbierać żadnej kwestyi, którąby się mogła odnosić do istotnej zmiany w istniejącym politycznym podziale księztw.

Mylną zdaje się być wiadomość, że turecki rząd zakupił angielski telegraf z Warny do Konstantynopola, gdyż angielska administracya trwa nieprzerwanie, i ma rozciągnąć jeszcze dalej telegraficzną służbę w Oryencie; zamyślają pociągnąć linię telegraficzną z Konstantynopola do Indyów wschodnich.

W rozpoczętej obecnie konskrybcyi ludu w Turcyi nie liczą kobiet; natomiast każdy mężczyzna ma płacić $12^1/_2$ piastrów, przezco do kasy państwa według zbliżonego obliczenia wpływa 170 milionów piastrów.

— List z **Warny** z 17go b. m. donosi: Zaprojektowaną w zeszłym roku ze strony rządu francuskiego budowlę gościńca z Rasowy do Kustendży, która, jak wiadomo, rozpoczęta została pod kierunkiem teraźniejszego jeneralnego dyrektora szwajcarskich kolei żelaznych pana Lalanne, ukończył niedawno francuski inżynier rządowy p. Garnier, i gościniec ten został już w całej rozciągłości otworzony na użytek publiczny. Oprócz tego otrzymał p. Garnier polecenie od ministra budowli publicznych w Paryżu, by ułożył plan do założenia kolei żelaznej z Warny do Ruszczuku, i przysłał go do ministeryum.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Calais, 30. października. Jutro albo pojutrze oczekują tu części floty rosyjskiej, która płynie na morze śródziemne. Cztery paropływy składające tę flotylę zatrzymują się tu, by nabrać węgla.

Londyn, 30. października. *Morning Post* w wydaniu wieczornem zawiera korespondencyę z Paryża z doniesieniem, że niejedność (désaccord) między Anglią a Francyą w kwestyi Księztw Naddunajskich nie naruszy wzajemnego zaufania obydwóch rządów i nie oziębi ich przymierza. Zrazu obadwa gabinety nie zgadzały się w zdaniu o złych chęciach Rosyi w wykonaniu traktatu; ale późniejsze wypadki zmieniły zapatrywanie się obydwóch rządów; dyplomacya ich zgadza się we wszystkich wielkich kwestyach, od których zawisł spokój Europy.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 3. listopada. Na naszym dzisiejszym targu płacono za półkorca pszenicy (79 funt. wiéd.) 4r.22kr.; żyta ($77^1/_2$ funt.) 2r.55k.; jęczmienia ($65^1/_2$ f.) 2r.22k.; owsa (44 f.) 1r.18k.; kartofli 1r.19k.; — za wiéd. cetnar siana 50kr.; okłotów 38k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano 12r.30k., dębowego po 9r.20k.; sosnowego po 11r.; — kwarta krup pszennych kosztowała 12kr., jęczmiennych 5kr., jaglanych 6kr., hreczanych 5kr.; mąki pszennej 6kr., żytnej $3^1/_2$kr.; piwa lepszego 7kr., zwykłego 6kr.; — lwowski funt masła po 24kr.; smalcu wieprzowego 22kr., łoju $7^1/_2$kr.; mięsa wołowego $7^1/_2$kr. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 3. listopada.

		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	51	4	55
Dukat cesarski	„ „	4	56	4	59
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	31	8	35
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	39	1	40
Talar pruski	„ „	1	33	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	13	1	14
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	10	80	36
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	20	74	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	10	82	50

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 31. października.

			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto $81^{1}/_{8}$ 81	$81^{1}/_{16}$
detto pożyczki narod.	5%	„ $82^{7}/_{8}$ 83	$82^{15}/_{16}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„ —	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„ —	—
Obligacye długu państwa	$4^{1}/_{2}$%	„ —	—
detto detto	4%	„ —	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„ —	—
detto detto detto	3%	„ —	—
detto detto	$2^{1}/_{2}$%	„ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„ —	—
detto detto z r. 1839		„ —	—
detto detto z r. 1854		„ $105^{3}/_{4}$	$105^{5}/_{4}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^{1}/_{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie	5%	74 $74^{1}/_{4}$ $^{1}/_{2}$	$74^{1}/_{4}$
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcye bankowe		1050 1043	1045
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		$567^{1}/_{2}$ 570	570
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		316 $317^{1}/_{4}$	$316^{3}/_{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		$2556^{1}/_{4}$ 2560	$2557^{1}/_{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr.		—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		580 583	582
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		$437^{1}/_{2}$	$437^{1}/_{2}$
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 31. października.

		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$106^{3}/_{4}$	$106^{3}/_{4}$	uso. 3 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^{1}/_{2}$ fl.	$105^{3}/_{4}$ $^{5}/_{8}$	$105^{5}/_{8}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$78^{3}/_{8}$	$78^{3}/_{8}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$105^{3}/_{4}$	$105^{3}/_{4}$	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—19 21	10—20	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	105	105	2 m.
Marsylia za 300 franków	$123^{1}/_{8}$ $^{1}/_{2}$	$123^{3}/_{8}$	2 m
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
	$123^{1}/_{2}$ $^{5}/_{8}$ $^{5}/_{8}$ l.	$123^{5}/_{8}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	258	258 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	470	470	T. S.
Cesarskie dukaty	$9^{5}/_{8}$ $^{3}/_{4}$ t.	$9^{3}/_{4}$	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 3. listopada.

Oblig. długu państwa 5% $81^{1}/_{4}$; $4^{1}/_{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $123^{5}/_{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1047. Akcye kolei półn. $2572^{1}/_{8}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 590. Lloyd $441^{1}/_{2}$. Galic. listy zast. w Wiédniu 570. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $106^{3}/_{4}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $105^{1}/_{2}$ 2 m. Hamburg $78^{3}/_{8}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 19. 2 m. Medyolan $104^{7}/_{8}$. Marsylia $123^{1}/_{8}$. Paryż $123^{5}/_{8}$. Bukareszt 258. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $9^{7}/_{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $74^{3}/_{8}$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 106. Pożyczka narodowa $83^{1}/_{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $319^{1}/_{2}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. listopada

Hr. Kalinowski Władysław, z Bakowiec. — Hr. Fredro Aleks., z Rudki. — Br. Doliniański Ksawery, z Dolinian. — PP. Remer Antoni, z Radczy. — Stobiecki Leon, z Bertyszowa. — Nowosielski Ignacy, z Czyrowiec. — Onyszkiewicz Adryan, z Złoczowa. — Kunaszewski Damazy, z Perekos. — Hermann Łucyan, z Rzepniowa. — Jarosiewicz Maurycy, z Ostrowa. — Hilbrich Karol, c. k. radca sądu kraj., z Żółkwi. — Linzbauer Edward, c. k. radca szkolny, z Rawy. — Duchnowski Piotr, przełożony obw., z Żółkwi. — Schumann Juliusz, c. k. przełoż. pow., z Rawy.

Dnia 3. listopada.

PP. Rożkowski Antoni, z Brykowa. — Smolka Franc., adwokat krajowy, z Niesłuchowa. — Żukiewicz Konst., z Steniatyna. — Stecki Adolf, z Środopola. — Morawski Konst., z Krakowa. — Schmidt Konst., z Serednicy. — Szeliski Kaz., z Chodaczkowa. — Schnirch Ign., z Czerniowiec. — Sozański Winc., z Wolicy. — Czajkowski Hippol., z Bóbrki. — Bielski Stan., z Rychcic. — Lipiński Mik., c. k. prof., z Starego Sącza. — Wiszniewski Tadeusz, z Wiédnia. — Menkes Oswald, adw. kraj., z Przemyśla. — Bartmański Feliks, z Żółkwi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. listopada.

Hrabia Komorowski Henryk, do Pawłowa. — P. Jankowski Ludwik, do Bożykowa.

Dnia 3. listopada.

Hr. Kozibrodzki, do Tarnopola. — Hr. Komorowski i p. Kolischer Maur., adw. kraj., do Brodów. — PP. Gnoiński Mich., adw. kraj., do Złoczowa. — Kozłowski Michał, adw. krajowy i Seiberl Jul., c. k. kapit. do Przemyśla. — Mapioni, c. k. kapitan, do Dembicy. — Pohorecki Roman, do Rawy. — Hermann Łukasz, do Rzepniowa. — Eminowicz Kaj., do Smerekowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 31. października i 1. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	330 34	+ 5.8°	96 4	zachodni	sł.	mgła
2. god. popoł.	330 90	+ 6.2°	89 3	„	„	pochmurno
10. god. wiecz.	331 88	+ 3 4°	87 8	„	„	„
Przed południem deszcz 1.‴60.						
6. god. zrana	332.53	+ 3.8°	90 0	połud.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	332.79	+ 6.2°	75.4	„	„	„
10 god wiecz.	333.14	+ 1.8°	77.7	południowy	„	pogoda

TEATR.

Dziś: Przedstaw. niem.: „**Der Goldkönig, der Vogelhändler und der Pudelscherer,**“ czyli: „**Die Eisenpforte im grauen Thale.**“ (Przedostatnie wystąpienie panów karłów.)

KRONIKA.

Belgijska akademia nauk, a mianowicie klasa sztuk pięknych, rozpisała następujące zadania do nagrody: 1) Dzieje powstania i postępu sztuki rytowniczej w Holandyi aż do końca 15go wieku. 2) Jaki wpływ wywierały w średnich wiekach w Belgii korporacye cywilne na rozwój malarstwa i dzieła artystów. 3) O ile zgadzają pieśni gminne w rozmaitych krajach z pierwotnym spiewem religijnym od zaprowadzenia chrześciaństwa? Zgodność ta ma być udowodniona dokumentami, których autentyczność, niepodlega żadnej wątpliwości. 4) Jaki wpływ wywierały na siebie wzajemnie włoska i holenderska szkoła malarska od początku 15go wieku aż do śmierci Rubensa? Przyczem wykazać potrzeba, czy wpływ ten był korzystny czy szkodliwy dla szkoły flamandzkiej. Nagroda za każde z tych zadań składa się z złotego medalu wartości 600 franków. Rozprawy muszą być pisane w języku łacińskim, francuskim lub flamadzkim, i trzeba je przysłać z opłaceniem należytości pocztowej sekretarzowi akademii panu Quetelet najdalej do 1. czerwca 1857.

— Na czele misyi katolickiej w państwie Birmanów stoi pewien zakonnik piemoncki, ksiądz Abenna, który towarzył poselstwu birmańskiemu do Europy. W Egipcie jednak odłączył się ksiądz Abenna od poselstwa i udał się do Rzymu, by złożyć Papieżowi życzenia Cesarza Birmanów i doręczyć upominki katolików tamtejszych. Cesarz birmański zajmuje się szczerze chrześcianami swego państwa, gdyż ksiądz Abenna wyświadczył mu bardzo wielką przysługę. On to układał się o pokój w Prome i uzyskał bardzo korzystne warunki wówczas, gdy sprawy birmańskie stały jak najgorzej; ustępując bowiem Anglikom prowincyę Pegu uratował tym sposobem bardzo ważną prowincyę Awę. Ksiądz Abenna odkrył także znaczne pokłady węgla, które Cesarzowi wielkie dochody przynoszą, i urządził nanowo opuszczone kopalnie ołowiu. Pierwszy minister kraju, Antonio Camerato, jest chrześcianin. Misyonarze są tak poważani u dworu, że ksiądz Abbena zamyśla zabrać z sobą z Piemontu zakonników tej reguły, do których sam należy. Zresztą nieprzeszkadzają Anglicy bynajmniej usiłowaniom misyonarzy apostolskich w tym kraju, i w odstąpionej niedawno Anglii prowincyi Pegu działają misyonarze z równem powodzeniem, jak w Awie.

— W zeszłym roku wysłał rząd angielski jeden paropływ z poleceniem, ażeby zapuścił się ile możności jak najdalej w górę strumienia Czaddy, wpadającego do rzeki Kowary w środkowej Afryce. Paropływ szukał na brzegach rzeki podróżnych Bartho i Vogla, ale nieznalazł ich; odkrył przy tej sposobności osobliwsze strefy ziemi, do których niedostał się jeszcze dotąd żaden Europejczyk. Sławny badacz natury, dr. Baikie, który towarzyszył tej expedycyi, ogłosił w Londynie obszerny opis tego, co widział. Między innemi opowiada następujące szczegóły: „Paropływ przedarł się do małej zatoki (Creek), położonej równolegle z rzeką, i zaraz ujrzeliśmy wieś przed sobą; ale z największem zadziwieniem wszystkich pokazało się, że chaty stały pośród wody. Popłynęliśmy aż do środka wsi, ale nigdzie niebyło ani piędzi suchego gruntu. Mieszkańce powychodzili na widok cudzoziemców ze swoich chat i postawali na progach. Woda siegała im po kolana, a gdzieniegdzie widziano dzieci zanurzone aż po pas w wodzie.“ Wnętrze chat niewidział dr. Baikie, ale uważał, że niektóre z nich były tak budowane, że mieszkańce ich, jeśli wyjść chcieli, musieli jak bobry zanurzyć się w wodzie. O takich amfibiach ludzkich niesłyszano dotąd nic jeszcze.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*